

{youtube}hyKVteC4AZE{/youtube}

09.03.14r. Radzymin

To był niezwykły dzień! Każdy dzień jest niezwykły! Kolejnym krokiem naprzód. Nawet jeśli idziemy tyłem, to idziemy do przodu.

Słońce rozlane na niebie, delikatny przymrozek, który ziemię czynił posiwiałą i wszystko co na niej stoi, leży, spoczywa, trwa. Do tego rower i ćwierkające ptaki . Ćwir – ćwir! Tak zaczęła się niedziela. W głowie przebiegła myśl w nuty, melodię ubrana – „Kiedy ranne wstają zorze...”.

Do rzeczy! Filozof ze mnie żaden, więc po co ta filozofia, gra słów? Hehe! Mowa ludzka jest czasami jak brzęczenie muchy.

Na turnieju w Radzyminie wystąpiło 156 zawodników z 14 klubów z województwa mazowieckiego. To już nie zabawa, nie przelewki. Tu trzeba było nie byle jakiej odwagi, tupetu, żeby wyjść z własnego podwórka, „śmieci” i walczyć. Od nas ze szkoły pojechało trzech rycerzy : Patryk Kaczorowski , Mateusz Łukasiewicz i Kuba Wójcik. Wahał się Radek Gańko, ale coś mu wypadło i w końcu nie pojechał.

Każdemu coś może wypaść. Mi na ten przykład wypadło dużo włosów, a te, co zostały, wcale nie są tam jakieś wyjątkowe, wiecznie rozczochrane. Bagatela.

Liga Mazowiecka – Karate Kyokushin

Wpisany przez Sebastian R.
czwartek, 27 marca 2014 21:25

Naszych zawodników przywieźli i wspierali rodzice. O to chodzi. O to Polska walczyła. Na łamach Worda pozdrawiam. Chińczyk z kurami w pięciu smakach był wysmienity.

Każdy z chłopców trafił do odpowiedniego rocznika i odpowiedniej kategorii wagowej. Wszyscy, jak jeden mąż wygrali swoją pierwszą walkę, drugą zaś nieznacznie przegrali. Kuba z tego wyszedł najlepiej, bowiem w wyniku takiego rozwoju sytuacji, zajął trzecie miejsce i musiał się pofatygować z wejściem na podium, co nie każdy lubi – hehe! Swoją drogą, to fajnie, że Kuba wrócił na treningi i jeszcze ściągnął brata, któremu też w żyłach płynie krew, a nie tam jakaś woda, muszynianka.

Ja nagrywałem filmy i przybijałem piątki. Spotkałem Senseia z Ostrołęki, też – hehe – bez włosów, ale przynajmniej nie rozczochrany. Proszę jednak nie myśleć, że w tym mieście są tylko „łysi”. Nic bardziej mylnego. Przy uścisku dłoni w oczach mieliśmy jedno - „Patrz, jaki ten świat mały”. Będzie na filmie, ponieważ sędziował walki. Też pozdrawiam.

Czekamy na dalsze zapisy nowych, utalentowanych łamaczy desek!!!
Ichi...ni....san....shi...go.....100 pompek!!

Osu!

Krzysztof Załęski

Liga Mazowiecka – Karate Kyokushin

Wpisany przez Sebastian R.
czwartek, 27 marca 2014 21:25
